

B Mu. 21220
W

St. Moniuszko.

Halika

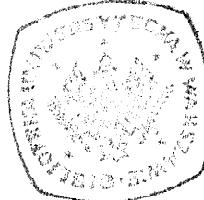


Nakład i właściwość wydawnicza

LWOW
G. SEYFARTH



STANISŁAW MONIUSZKO.



Treść.

1. Stanisław Moniuszko i jego „Halka“	
2. Polonez	3
3. Arja Janusza (Czemuż mnie w chwilach samotnych . . .)	6
4. Arje Halki (Jako od wichru . . .)	7
5. ” ” (O mój sokole . . .)	9
6. Oracja Stolnika (O mościwi mi panowie . . .)	10
7. Mazur	13
8. Arja Halki (Gdyby rannem słonkiem . . .)	16
9. Arja Jontka (I ty mu wierysz . . .)	20
10. Tańce góralskie	27
11. Dumka Jontka (Szumią jodły . . .)	30
12. Cavatina Halki (O mój maleńki . . .)	38
13. Chór w kościele (Boże mocny, święty Boże . . .)	40
14. Pieśń Halki (Jażbym cię miała zabić . . .)	40

Stanisław Moniuszko i jego „Halka“.

Stanisław Moniuszko urodził się dnia 5. maja 1819 r. w Ubielu pod Śmiłowiczami w ziemi Mińskiej. Kształcił się początkowo w Warszawie, potem w Mińsku i Berlinie, a po ukończonych studiach osiadł w Wilnie, gdzie udzielał lekcji muzyki i sprawował urząd organisty u św. Jana.

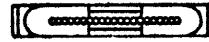
Ożeniony w młodym wieku i wcześnie liczną obarczony rodziną, musiał pracować ciężko, by na chleb codzienny zarobić. W niedostatku żył też prawie nieustannie. Idąc za wrodzonym popędem twórczym oddawał się kompozycji z gorącem zamilowaniem. Powstały w owym czasie liczne pieśni, „Litanie ostrobramskie“ i kilka operetek. Spotkawszy się na tem polu z uznaniem, zaczął próbować sił swoich w operze i jako rzecz pierwszą tego rodzaju stworzył do libretta Włodzimierza Wolskiego „Halkę“. Dzieło to później rozszerzył do czterech aktów i w tej formie po raz pierwszy pojawiło się ono w dziesięć lat po pierwszym przedstawieniu, a więc 1. stycznia 1858 roku w Warszawie i wywołało olbrzymie wrażenie a kompozytorowi przyniosło ogólne uznanie. Wówczas dopiero powołano mistrza na dyrektora opery warszawskiej, na którym to stanowisku pozostał do końca życia 4. czerwca 1872.

Obok „Halki“ stworzył Moniuszko cały szereg innych oper jak „Straszny dwór“, „Hrabina“, „Parja“, „Verbum nobile“, „Flis“ i i. a nadto kilka kantat („Milda“, „Nijola“, „Sonety krymskie“, „Widma“), ballady, mnóstwo pieśni i muzyki kościelnej.

Partytura „Halki“ była dziełem dwudziesto ośmioletniego kompozytora i zarazem najlepszym przejawieniem się wspaniałego talentu Moniuszki. Nie ulega wątpliwości, że do drugiej partytury opery (cztero-aktowej) przelał Moniuszko całą zawartość muzyczną pierwszej, może tylko dodając to i owo. Nigdy inwencja jego nie wydała z siebie pomysłów, któreby pod względem polotu melodji i dramatyczności wyrazu a wreszcie świetności teatralnego efektu stały wyżej od tych, jakie złożyły się na partiturę „Halki“. Nie od razu poznano się na ogromnej wartości dzieła, które miało wszelkie prawo pojawić się nietylko na scenie narodowej w Warszawie i scenach polskich, lecz i na scenach zagranicznych.



„Halkę“ dwu-aktową dano po raz pierwszy na estradzie w Wilnie 1. stycznia 1848; 16. lutego 1854 wprowadzono ją tamże na scenę. Dnia 1. stycznia 1858 roku wystawiła operę tę już cztero-aktową po raz pierwszy Warszawa, 26. zaś listopada Wilno. Rok 1865 przynosi setne przedstawienie w Warszawie, podczas gdy premjera tej opery we Lwowie odbyła się 17. marca 1867. Pierwsze przedstawienie „Halki“ w Pradze czeskiej miało miejsce dnia 28. lutego, zaś w Poznaniu 8. marca 1873. Pierwszy polski sezon operowy inauguruje Lwów dnia 6. kwietnia 1872 r. „Halkę“ a 8. kwietnia 1889 r. wystawiają dzieło to po raz pierwszy w niemieckim teatrze w Rydze. Wykonano dalej „Halkę“ w roku 1892 na Wystawie muzycznej w Wiedniu, w roku 1903 w Nowym Yorku, 1905 w Mediolanie a 9. grudnia 1908 roku święciła Warszawa jubileusz pięciosetnego przedstawienia tej pierwszej narodowej opery. Ciekawym szczegółem jej losów jest i to, że odspiewana kilkakrotnie przez polski zespół w Wiedniu w roku 1915, zyskała sobie uznanie krytyki tamtejszej znacznie pochlebniejsze niż poprzednio w roku 1892 przy siłach artystycznych pierwszorzędnych (Jontka spiewał Myszuga), balecie warszawskim i orkiestrze miejscowości doskonałej.



HALKA
Opera
Stanisława Moniuszki.

W mieście, w domu Stolnika rojno i gwarno. Toč to odbywają się zareczyny jego jedynaczki Zofii z młodym, bogatym szlachcicem Januszem. Goście tańczą i gęsto krażą kielichy. Pomiedzy stołami biesiadujących uwija się służba, nad którą rej wodzi Dziembą, zaufaną Stolnika. Tańczą poloneza.

Allegro pomposo.

Fortepian.

Dziembą wznosi puhar, by wypić zdrowie młodej pary.

Nie - chaj ży - je pa - ra mó - da przy za - re - czyn tych ob - rze - - dzie!

Led. * *Led.* *

Wiecz - na mi - łość wiecz - na zgo - da w mó - dem sta - dle nie - chaj bę - - dzie.

Wszak ci to są dwa klej - no - ty sta - ro - daw - nej go - dta

eno - ty nie - chaj ży - je przy za - re - ozyn tych ob -

rz - - - - - die. Wiecz - na mi - łość wiecz - na zgo - da.

Wmio - dem sta - dle nie - chaj bę - dzie! Żyj nam pa - ro mło - da

Wszak ci to są dwa klej - no - ty, sta - ro - daw - nej go - dla
 eno - ty w jed - no go - dło tr dzisiaj wią - ża
 Po - mian pa - nie z o - dro - wą - ża w jed - no go - dło
 dziś się wią - ża Po - mian pa - nie z Odro - wą - ża.
 dziś się wią - ża

Po wiwatuch gości polonez rusza do innych sal a pozostają jedynie Zofja, Janusz i Stolnik. Dzieci proszą ojca o błogosławieństwo, gdy w tem nagle dolatują z ogrodu dźwięki żałosnej piosenki: „Jako od wichru krzew połamany.“ Oburza się Stolnik bo ktoś śmie dzisiaj macię radosne chwile smutną pieśnią; lituje się nad zasmuconą Zofją a niepokoi Janusz. Poznał bowiem ten głos. To głos Halki, dziewczyny z jego wsi, kochanki jego, która widocznie dowiedziała się, że panicz ją porzucił, przybiegła za nim do miasta. Wyrowadza szybko Janusz narzeczoną i Stolnika, sam zaś biegnie, by jak najpierw wyprawić Halkę z powrotem do domu. Żal mu biednej dziewczyny, nie wie jak się jej pożyć.

Agitato.

Cze - muż mnie wchwi - lach sa-
Cze - mu się du - sza

mot - nych o - wych, gdy ser - ce tesk - ni, gdy du - szawre, jej
nagle wzbu-rzy - fa, jak rze - ka, kie dy wi - cher u fal? ach!

twarz mnie za-błys - ta zwar - ko - czów pło - wych, twarz jej za-błys - ta
co sie-ro - ta bied - na zro-bi - fa co mnie sie-ro - ta

zwar - ko - czów pło - wych, u - śmiech cza-row - ny zust ko - ra-lo - wych,
bied - na zro-bi - fa, a - by ja roz - pacz wiecz - na drę-czy - fa,

z pod długich rzę - sów źre - ni - ce dwie?
bym ja zgryzo - ta jej dzie - lit żał?

Z pieśnią na ustach wchodzi Halka na pokój, nie spostrzegając początkowo Jamusza.

Andantino.

p molto simple

6/8 time signature, treble and bass staves. The piano part consists of eighth-note chords. The vocal line has eighth-note patterns.

Ja - ko od

rall.

a tempo

6/8 time signature, treble and bass staves. The piano part includes a dynamic marking 'rall.' and a tempo change to 'a tempo'. The vocal line continues with eighth-note patterns.

wi - chrukrzew po - la - ma - ny tak się du - szycz - ka star - ga - la . gdzie-żeś o

6/8 time signature, treble and bass staves. The piano part features eighth-note chords. The vocal line continues with eighth-note patterns.

gdzie - żeś wian - ku ró - za - ny gdzie w nim li - lij - ko ty bia - la? za - brał mnie

6/8 time signature, treble and bass staves. The piano part features eighth-note chords. The vocal line continues with eighth-note patterns.

wszyst - ko Jaś - ko mój so - kół za - brał mnie ca - ta nie - bo - ge a ja go

6/8 time signature, treble and bass staves. The piano part features eighth-note chords. The vocal line continues with eighth-note patterns, ending with a dynamic marking 'pp'.

szu - kam, szu - kam na - o - kół, a ja go zna - leźć nie mo - ge, ach! nie



mo - ge, ach!

O! gdzie - żeś o mój so - ko - le! mo - je ty słoń - ko na ja-snem



nie - bie! jak kłos rzu - co - ny na pus-te po - le, tak u - mrę więd - nę bez cie -



bie



a ja go szu - kam, szukam na - o - kół, a ja go zna - leźć nie mo - ge.



Ujrzawszy Janusza rzuca się Halka z okrzykiem radości w jego objęcia, Janusz jednak tłumaczy jej, że teraz odejść musi. Kocha ją jak dawniej, przyrzeka, że jej nie porzuci, że odejdą razem w góry, do rodzinnej wioski. Prosi, by czekała nań „za miastem nad Wisłą tam, gdzie krzyz wyniosły i dwie figury”. Uwierzyła Halka i jeszcze raz daje wyraz swej miłości i radości.

Allegro. Tempo I.

O mój so - ko - le! o słon - ko mo - je! jak daw - niej czu - le ty spo - głą - dasz

rallent. *fp*

sie! O mój so - ko - le! o słon - ko mo - je! jak daw - niej

sta - le za-wsze ko - chasz mnie Ja cie - bie wi - dzę ja glo - we

tu - le do two - jej pier - si a ty jak daw - niej o słon - ko

fp

mo - je, jak daw - niej czu - le ty spo - głą - dasz sie! o mój so -

ko - le tysiąc - ie mo - je! jak daw - niej sta - le zawsze ko - chasz mie!

Odeszła wreszcie, otrzymawszy ponowne zapewnienia miłości i wierności. Odetchnął Janusz. Niebezpieczenstwo mi nęło. Goście wchodzą na salę i powtórne wznowią wiwaty. Odpowiada Stolnik.

Allegro moderato.

0 mos - ci-wi mi pa - no - wie wist - nej bla - ka al - te
 ra - cji moich dzięków przed - się - wię - cie, że was ty - lu w tym mo -
 men - cie rzu - ca splen - dor na mój do - mek rzu - ca na mój do -
 mek i že - ście tak do ser - ca wię - li, o mos - ci - wi mi pa -
 no - wie iż je - dy - ny mój po - to - mek me - go ro - du po - ka -
10

dzieli że ów je - dyny mój po - to - mek mo - je - go ro - du po ka -

dzie - li wkrót-ce oj - ca o - sa - mot - ni gdy po - ta - czy się z Ja -

nu-szem

Ojeze

dro-gil!

Córko

mo - ja!

Dzie - ci

mo - je!

O mości-wi mi pa -

nowie wycięto

tak do ser - ca

wzięli, że mój po

to - mek po ka -

dzie - li w mo - im

pa - nie w do - wim

sta - niewkrót - ce

oj-ca o - sa - - -

mot - ni
cza - sy Wlęc wasz-mo - sci gdy o - chot - ni
A z mło - dzie - ży kto mi wie - rzy

pro - sim da - lej z a - ni-mu - szem! Do ró - žań - ca i do tań - ca jak by -
kto mnie ko - cha, hop! wob - ca .. sy!

1. wa - towdaw-ne 2. wa - towdaw-ne cza-sy Do ró - žańca i do

tań - ca!
jak by - wa - towdaw - ne cza - sy

ff

Re * -

Ledwie Stolnik skończył, gdy na znak Dziemby wpada na salę ochoczy mazur.

Allegro.

Musical score for piano, Allegro, 3/4 time, three staves. The score consists of six systems of music. The first system starts with a forte dynamic (ff) and includes dynamic markings sf and ff. The second system begins with a dynamic f. The third system ends with a trill instruction (tr). The fourth system features eighth-note patterns with grace notes. The fifth system shows eighth-note patterns with slurs and grace notes. The sixth system concludes with a dynamic ff.

The musical score consists of eight staves of piano music. The first section (measures 1-12) is in G major (two sharps). The second section (measures 13-20) begins in F# minor (one sharp) and ends in Bb minor (two flats). Dynamics include ff, sf, tr, and crescendos.

15

1. 2.

cresc.

f p

sf p

dim.

tr

Halka bezskutecznie czekała na swego panicza, wraca zatem do miasta i oczekuje go przed domem Stolnika. Marzy o przyszłości:

Moderato.

Gdy - by rannem słoń-kiem wzlecieć mi skowronkiem,gdyby jas-kó-tecz- ką bu-jać mi po nie-bie

gdy-by ryb-ką wrze-ce pły-nać tu do cie - bie Jaś-ku mój do cie - bie A - ni ja, w Więś- ce

plą-sa-ją-ca ryb - ka, a - ni ja skowronek ni jas-kół-ka chyb-ka wiatr tyl - ko nu - ci

wró-ci Jaś-ko, wró - ci Gdy - - by mnie, o! gdy - - by mnie gwiaz-

rall.

decz - - ka wska - łach po - nad zdro - - jem

przej - - rzyć się w twej du - - szy przej - - rzyć w ser - - cu

two - - jem błęd - - nym choć og - ni - - kiem, choć og -
cresc.

ni - - kiemco tak bla-do pa - - ta o gdy - by! gdy - by
8

mo - ja łącz - ka to - - bie za - pa - ta - ta o gdy - by ta
8

Presto.

tza o gdy - by to - bie tza ta tza za - pa ta

ta! Ni mi błys-kać wzdro-ju ni mknąć nad ga-i - - kiem a - ni ja gwiazdeczka, ni
p *cresc.*

błęd-nym o - gni - kiem pły - na-wciąż po ro - sie je - ki mo - je pły - na szko-da cię dziewczy
pp

Più mosso, un poco agitato.

no o gdy - by pro - my - kiem lub bled -nym o -

gní - kiem spa - ka - ny wzrok dla nie - - go lśnił. Jak mie - siąc nad ppp

la - sem o gdy - by choć czasem przy - pom nieć mu by o - mnie śnił

gdy - - by sko - -

wron - - kiem o gdy - - by sko - -

wronkiem podlecieć z rannem słonkiem do mego Jaśka tam

p scherzando

molto cresc.

Lento.

A - ni ja wWiśce plą-sa-ja- ca ryb - ka a - ni sko-wrone - czek ni jas-kół-ka chyb - ka

**Tempo I.**

Wiatr tyl - ko nu ci wró-ci Ja-siek wró-ci. 0 pan mój wró - ei



Jaś - ko mój ach pan mój wró - ei Jas - ko mój.



Mój pan powróci a nie po -

**Allegro.**

rzu-ci Jaś-ko minie.



Nadchodzi Jontek towarzysz lat dziecięcych Halki, który z nią przybył do miasta. Opowiada mu Halka o swem spotkaniu z Januszem, że nie prawda jest, co jej Jontek prawił, że jej nieporzucił kochanek, że wnet nadjejdzie, by wraz z nią powrócić na wieś. Jontek jednak nie dowierza. Zbyt dobrze zna pańskie zalecanki. Przestrzega Halce, by nie dawała wiary słodkim słowom:

I - ty mu wie - rzysz bie - dna dziev -

czy - no! že cię nie zwo - dzi ty wie - rzysz mu?

Jak wi - cher świsz -

Molto agitato.

czy nad po - ſo - ni - na jak zgór po -

to - ki pły - na i pły-na tak skła-mał on, nie przyjdzie tu, tak skła - mał on, nie przyjdzie

tu Ty bied - na

dziewka. on pa-nicz

twój!

ty bie-dna

dziew-ka, on pa-nicz

twoj! pa-mie-taj to! on pa-nicz twoj! rall.

a tempo un poco piu lento
a ty mu wie-rzysz bie-dna dziev-czy-no?
dolente

Halka.
że cię nie zwo-dzi ty wie-rzysz mu? Ach wierzę mu! Ach wie-rzczę mu!
molto rall. a tempo molto dolce

Ty nie wiesz co to mi - łość pa - ni - cza z bied - na pod -

p a tempo vivo

dan - ka, o nie wiesz, nie wiesz ty, u nie - go bę - dzie

sło - dycez ob - li - cza i mo - wa słod - ka jak twarz dzie -

wi - cza, ser - cem on glaz na two - je ły

marcato assai

a ty cheesz wie - rzyć w mi - łość pa - ni -

fff molto cresc.

- - cza! On jak złe ku - pić bied ńą twą du - szę o

ff

nie wiesz Hal - ko jak on jest zły! On jak zie

Tempo I.

cie on rzeck! mieć mu-sze! i spoj - rzał raz, i
je - - goś ty i je - - goś ty, za-brat ci wia - nek
cresc.
za - brat ci du-szę on za - brał cię!

Tempo I.

o Hal - ko mo - ja! bie - dna dziew - czy - no! že cię nie

Allegro agitato.

Jak wi - cher

zwo - dzi ty wie - rzysz mu. -

świsz - - czy nad po - ło - ni - - ną jak zgór po - to - ki pły - na i

più lento

ply - ną tak skla - mał on, nie przyj - dzie tu tak skla - mał on, nie przyj - dzie tu!

tak skła - mał

tutta la forza

on! nie przyj - dzie tu.

Vivace.

Myślisz že po - to przyslis - my

tu bys ty szczę - sli - wa bys ty we - so - ta

Jaś - ka uj - rza - fa twe - go so - ko - ta?

(wskazuje na dwór)
tam Jas - ko pan

z ta pię - kną pa - nią za - wo - dzi tan!

to przyszła żo - ne

wie - dzie wtan, oj pięk - naż o - na, pięk - ny on! oj

ff

piek - na o - na piek - ny oj piek - ny! oj piękny nassz pan!

Chór za sceną.

rze - dzie! Wiecz-ną mi-łosć wieczną zgo - dę w mło-dem stadle Bo-że daj

Usłyszała Halka wiwaty. Zrozumiała wreszcie. Pojmuje, że ją oszukano. Nie panują nad sobą biegnie do bramy domu, uderza w nią pięściami i głośno wola, by ją puszczeno do jej Jaski, do ojca jej dziecka. Nadaremnie stara się Jontek ją uspokoić i powstrzymać. W drzwiach staje Janusz i częśc gości. Ujrzałszy Halkę i Jontka czyni zagniewany Janusz jej wyrzuty, że nieczekała za miastem a jemu, że cierpiącą dziewczynę przyprowadził do miasta. Wzywa Jontka, by ją natychmiast odwrócił do domu a za trud sownicie go wynagrodzi. Lecz Jontek najpokorniej, lecz z głęboko tą ją ironią powiada:

„O dobry Panie! Smutna dola jej!

Nagrodzi was Bóg za tę litość nad biednemi!”

Coraz więcej gości zbiera się przed domem, wychodzą też Zofja i Stolnik, Dziemba z służą. Parę natrętów każą pacholkom wyprawdzić rzekomo do czeladzi, w rzeczywistości wygnac. Minął miesiąc. W wiosce Janusza ma się odbyć ślub młodej pary. W niedzielę po nieszporach zbiera się lud przed karczmą, by wesolo i ochoczo, wśród śpiewów i tańców zakończyć dzień spoczynku.

Allegro non troppo.

The sheet music consists of eight staves of musical notation for piano, arranged in two columns of four staves each. The top staff begins with a dynamic of *fp*. The second staff starts with a dynamic of *dim.*. The third staff begins with a dynamic of *sf p*. The fourth staff begins with a dynamic of *ff*. The fifth staff begins with a dynamic of *ff*. The sixth staff begins with a dynamic of *ff*. The seventh staff begins with a dynamic of *ff*. The eighth staff begins with a dynamic of *ff*.

grazioso

1

2

3

ff

ff

m.d.

p

ff

1.

2.

A page of sheet music for piano, consisting of six staves of musical notation. The music is in common time and uses a treble clef for the top two staves and a bass clef for the bottom two staves. The right hand part (treble) includes dynamic markings such as **f**, **p**, **pp**, and **ff**. The left hand part (bass) includes dynamic markings like **leggierissimo**. The music features various note heads, stems, and rests, with some notes grouped by vertical lines. The overall style is complex and dynamic, typical of a classical piano piece.

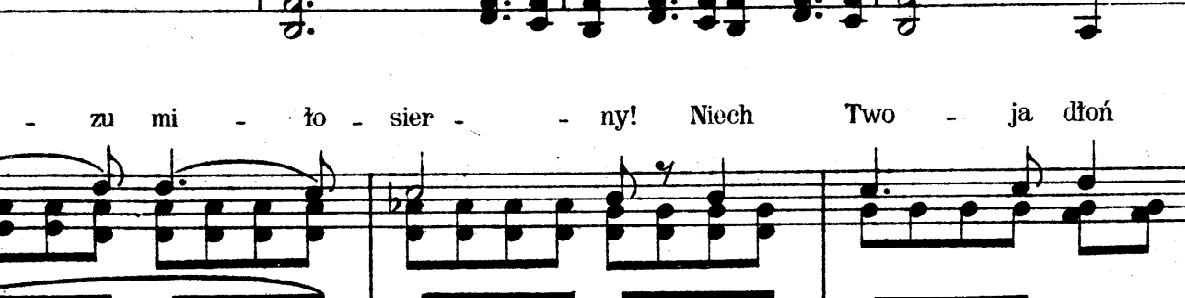
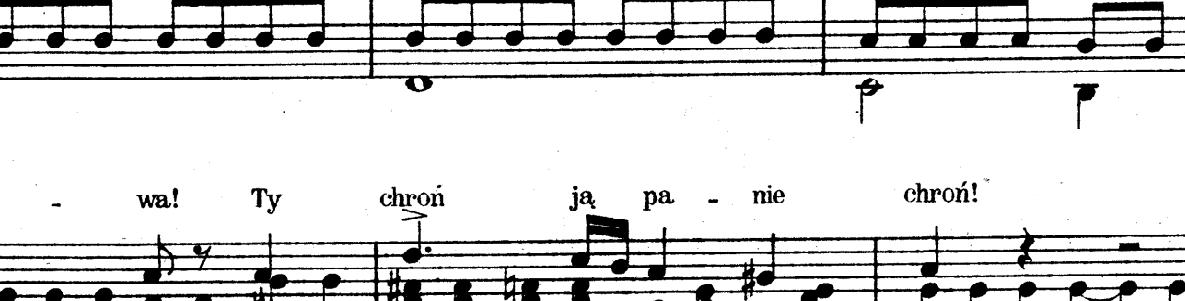
W tem ujrzał ktoś schodzącą z gór parę. To wracają z miasta Halka z Jontkiem. Nie poznali sąsiadzi z razu Halki, która wskutek doznanego cierpienia straciła zmysły. Wierny Jontek przyprowadził ją do domu i opowiada zebranym dzieje wędrówki do miasta. Opowiada, jak to panicz zwo-dził Halkę, jak jej czekać na sie kazał, jak ich w końcu, za bramę wygnać kazał jak psów. Oburza się gromada i lituje nad biedną żałobioną dziewczyną. Jej grzech spadnie na innego. Nagle nad halą ukazuje się czarny kruk, jakby wietrzył trupa. Biada im, biada! Ucichli wszyscy, gdy nagle rozległo się wołanie: „Otóż jada.“

Przyjechali! Przed kościołem wiejskim koło dworu, na placu otoczymy wierzbatami zjawia się w późny wieczór Jontek. Biada nad losem Halki, która tak serdecznie kocha:

Moderato.

Nie-szczę-sna Hal - ka! Gwał - tem tu i - dzie. Za - ma - łoż jesz - cze krzyw - dy w jej

 bie - dzie!
 Cia - gle na my - śli pa - nicz nie-wier - ny.
 Gdy go z żo - na tu zo -
accel.
 ba - ezy um - rzeć go - to - wa

marcato assai
con anima
 Je - zu mi - to - sier - ny! Niech Two - ja dłoń ja - u -

fp
 cho - - wa! Ty chroń ja pa - nie chroń!

 źe - by ja tam po-wstrzy - ma - li ja nie mo - głem.


Dudziarz: w głębi wchodzi na góre i zaczyna wygrywać wesoto.

Allegro.

un poco ritenuto

dimin.

Jontek: odwracając się nagle.

Moderato. Hej du - da - rzu! zkaż-że wraz we-so-łe-goś-cie za-gra - li?

Dudziarz.

più lento Trze-baź-słub powitać

ku - mie!

Jontek. Jesz-cze czas!

Ja - koś le-piej się ro - zu - mie, gdy, du - da - rzu, smęt-niej

Dudziarz.

gra - cie. Po na - sze - mu?

Oj tak! oj tak bra

- - - cie!

Andantino.



Szu-mią, jo-dły na górszczy-cie, szu-mią so-bie w dal!



i mło-de-mu smut-ne ży-cie gdy ma wser-cu žal. Z in-nych lu-dzi do-ni-ko-go



je-no do cie-bie nie-bo-go! oj Ha-li-no! oj je-dy-no! dziewczy-no mo-ja,



dziev-czy-no mo-ja! oj Ha-li-no! oj je-dy-no! dziewczy-no mo-ja!

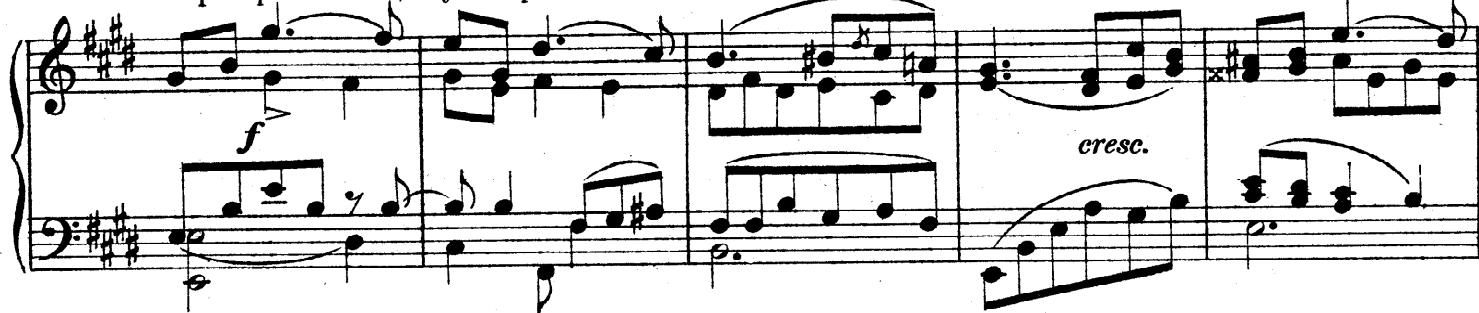


Już wdzie-cin-ne la-ta na - sze ja do czar - nych skał po gniazdecz - ko bie-glem



nad prze-paś - cie, bym ci pta - szę dał.

Zaw - szem to-bie naj-won-niej - szych



kwiątów przy - nióst zgór, a z od - pus - tu naj - pięk-niejszych da-wał ko-ra-li - ków



sznur, a z od - pu - stu naj - pięk - niejszych da - wał ko-ra - li - ków sznur.



Nie mam za - lu do ni-ko - go je - no do cie - bie nie-bo - go!



oj Ha - li - no! oj je-dy - no! to wi - na two -



ja.

Rós - nie krza - - - czek, w drzewko

dolce

ro - snie! ty u - ro - stas gdy by czar. Ach! za

f

to - ba bym ra - do - śnie wska - czył wo - gnia

più mosso

Tempo I.
zar.

La-ta jak by wi - chry bie - ga jak po-to - ki

ppp

mkna! przy - był pa - nicz i dla nie - go

po - gar - dzi - laś mna

dziew - ezy - no mo - ja. *molto express.*

Ha- li - no! oj je - dy - no, dziewczy - no mo - ja! mo - ja!

Hal - ka ty - je - dy - no! ty - dziewczw -

czy - no mo - - - ja! a tempo f

dim.

Wlatuje Halka, wydzierając się góralom i góralkom, którzy ja chcą powstrzymać. I Jontek usiłuje ją odprawić. Wszystko na nic. Wyrywa się i siada na uboczu na kamieniu. Wchodzi orszak ślu bny. Dziemba wzywa zgromadzonych, by przywitali parę młodą i gości. Wchodzą Janusz, Zofja i Stolnik. Wtem Janusz dostrzegł Halkę. Zatrwożył się na jej widok. Chciałby jak najpierw wejść do kościoła, by Zofja je j nie poznala, by się czegoś nie domyślała. Za późno. Przypomniała sobie Zofja tą twarz bolesną i prosi Boga o litość nad obłakana. Wchodzi wreszcie do kościoła. Teraz Jontek chce przekonać Halkę, która nie wie co się wokół niej dzieje i wciąż jeszcze marzy o swym Jaśku kochanym, o zdradzie Janusza. Prowadzi ją przed drzwi kościołka i wskazuje klecząca przed ołtarzem parę.

Wtem przychodzi jej na myśl małe dzieciątko opuszczone przez ojca:

Cavatina non troppo lento.

0 mój ma-leń-ki ktí do tru -

mien - ki u - bie - rze cie spo-wi - je cie! o mój ma-

len - ki ktí do tru-mien - ki u - bie - rze cie,

spo-wi - je cie! o mój ma-leń - ki

któz do tru-mien - ki u - bie - rze

un poco più f.

cie! kto mój ma-leń-ki kto do tru-mien - ki po-ło-ży

cie!

kto mój ma-leń-ki kto do tru-mien - ki po-ło-ży

con sord.

pp

sze na wiecz-ny sen?

u - ko - ty - sze na wiecz-ny sen

na wiecz-ny sen

na wiecz - ny sen.

W duszy Halki rodzi się myśl o strasznej zemście. Podpali kościół a w płomieniach niechaj zginię ukochany wraz z narzeczoną. Z płonącym włóczywem zbliża się już do murów kościoła, gdy nagle tony nabożnej pieśni przyprowadzają ją do równowagi:

Adagio.

Organ

Bo - že moc - ny
dolce

świę - ty Bo - że nad Twym lu - dem zli - tuj się.

Wszak - że dłoń twa

wszyst - ko mo - że! ach! nad na - mi zli - tuj się.

wszyst - ko mo - że! ach! nad na - mi zli - tuj się.

Halka cisza pęk chrustu w rzekę a sama z płaczem pada na kolana. Nie pragnie już zemsty i błaga Jaśka swego o przebaczenie:

Moderato non troppo lento.

Jaż - bym cię mia - ła za - blić mój dro - gi Jaś - ka i pa - na mo-

p

je go? O prze - bacz! prze - bacz łzom twej nie - bo - gi,

śmier - ci dzie - cia - tka na - sze - go!

0 żyj szczęśli - wy,

zyj cheć nie dla mnie zta pięk - ną pa - nią ra - duj się ty

tyl - ko cza - sem po - módl się za mnie u - mie - ram! bło - go -

sta - wię ci! a tyl - ko cza - sem po - módl się za mnie!

u - mie - ram! bło - go - sła - wię! bło - go - sła - wię ci!

Zrezygnowata Halka. Niechaj jej Jaśko, sokół kochany żyje w szczęściu ona się usunie, zrobi mu miejsce. Za późno przybiegł Jontek z kościoła, nie zdąział już ocalić Halki. Z nurów rzeki wydobyto zwłoki jej martwe.

